

W OBRONIE PRAWDY

Część I: Przegląd

Część I: Przegląd

Tekst przewodni: J 3,14-15.

Zakres studium: J 14,6; Judy 1,3-4; Ap 2,10; 1 J 1,7; J 3,14-15; Hbr 11,6; Dz 4,12; Mt 10,18-20; Ap 1,9.

Wprowadzenie: Wierni chrześcijanie we wczesnym średniowieczu cechowali się nie tylko wiernością wobec Boga i Jego Słowa, ale także zajmowaniem publicznego stanowiska w głoszeniu zasad królestwa Bożego i zbawienia. W tej lekcji będziemy nadal przyglądać się temu, jak Kościół stanął po stronie Boga w wielkim boju w okresie średniowiecza, a następnie podczas Reformacji. W tym czasie wczesni reformatorzy i przywódcy kościelni czerpali inspirację z przykładu Chrystusa i apostołów, a także męczenników takich jak Polikarp.

Ta era reformacji to nie przypadkowy okres prześladowań, a proroczy okres 1260 lat trwający od 538 do 1798 roku. Jak w przypadku innych okresów prześladowań, era ta wskazuje także na fakt, że czas prześladowań ma swój kres, a Bóg ostatecznie panuje nad historią.

W tych czasach liczni chrześcijanie, tacy jak waldensi, Wiklif i Hus, nie tylko cierpieli prześladowania z rąk wrogów Boga, ale także toczyli walkę przeciwko siłom duchowej ciemności. Ich broń nie polegała na ich własnej sile, wizji czy mądrości. Ci obrońcy wiary nie atakowali sił zła sprytnie obmyślonymi strategiami militarnymi. Misja prawdziwych chrześcijan i tajemnica ich mocy leżały raczej w tym, iż odkryli oni Słowo Boże, umiłowali je i głosili je bez względu na cenę.

Dzieło reformatorów przyniosło podwójny rezultat zarówno dla ludzkości jak i dla Boga. Ich pierwszym osiągnięciem było zrozumienie, że miłość Boga objawiona w Jego Słowie odradza Jego lud i daje wierzącym nadzieję królestwa Bożego. Ich drugim osiągnięciem było głoszenie biblijnej prawdy światu i związane z tym oczyszczenie z zarzutów Bożej tożsamości i charakteru będących przedmiotem ataku sił zła w wielkim boju. Wówczas, podobnie jak obecnie, duchowa ciemność cofa się przed głoszonym Słowem Bożym, które oświeca świat nadzieją i miłością.

Tematy lekcji

Ta lekcja porusza trzy zasadnicze tematy:

1. Prześladowania, jakie średniowieczny Kościół kierował przeciwko chrześcijanom wierzącym *Biblii*, trwały w proroczym okresie, ograniczone w czasie i pod kontrolą Boga, zgodnie z tym, jak zostały zapowiedziane w *Piśmie Świętym*.

2. Waldensi, Wiklif i Hus to przykłady ludzi, którzy stanęli po stronie Boga, wydając świadectwo i głosząc Słowo Boże w najmroczniejszym okresie wielkiego boju.

3. Słowo Boże jest najważniejszym źródłem nadziei i mocy, pozwalającym nam żyć i trwać po stronie Boga.

Część II: Komentarz

Przyczyna prześladowań

Przyczyny prześladowań, jakie spotykały pierwszych chrześcijan, są przez historyków klasyfikowane zazwyczaj według następujących kategorii:

- *Ekonomiczne* (np. wynikające z tego, iż wiara chrześcijan ograniczała, a nawet uniemożliwiała im wymianę ekonomiczną w danym regionie; zob. Dz 19,23-27).

- *Społeczne* (np. spowodowane odmową chrześcijan uczestniczenia w niemoralnych działaniach).

- *Polityczne* (np. kiedy chrześcijanie stawali się kozłami ofiarnymi w celu rozwiązywania problemów politycznych).

- *Religijne* (np. kiedy chrześcijańskie wierzenia, praktyki i rozwój liczebny były postrzegane jako zagrożenie egzystencjalne dla dominującej religii).

Źródłem wszelkich prześladowań jest szatan. Co skłania go do atakowania chrześcijan w ramach jego nieustającej wojny toczonej przeciwko Chrystusowi? Przecież to szatan oskarżył Boga o to, że jest władczy, opresyjny i ograniczający wolność. Dlaczego zatem szatan, oskarżyciel, sam stał się ostatecznym źródłem prześladowania i ucisku?

Możemy podać dwa możliwe powody. Po pierwsze, cały swój bunt i propozycję nowego bezbożnego porządku Lucyfer oparł na kłamstwach, idiosynkrazjach oraz bezpodstawnych i złośliwych oskarżeniach przeciwko Bogu, Jego charakterowi, Jego statusowi i Jego panowaniu (J 8,44). Jako kłamca, szatan wypaczył rzeczywistość nie tylko dla innych, ale sam uległ wpływowi kłamstw szerzonych przez siebie - niejako sam siebie

okłamał. Zwodniczość podkopuje najgłębsze podstawy osobowości. Kłamstwo szybko staje się siłą panującą nad istotą, gdyż usiłuje zająć miejsce prawdy wbrew dyktatowi rozumu i sumienia.

Choć kłamstwo istnieje tylko w umyśle, panuje nad czynami i postępowaniem. Zatem kłamstwo w fatalny sposób wypacza postrzeganie zewnętrznej rzeczywistości. To wypaczenie rzeczywistości następuje dlatego, że kłamstwo nie może przetrwać w naturalnych warunkach. Nie pasuje bowiem do rzeczywistości, a zatem musi dostosować rzeczywistość do swoich założeń. W przeciwnym razie zderzenie z prawdą po prostu obaliłoby kłamstwo. Zatem kłamstwo musi się nieustannie narzucać siłą, by dalej istnieć. Wszelkie próby zgłębienia prawdy są zagrożeniem dla istnienia kłamstwa, a zatem ten, kto przyjmuje kłamstwo, będzie tłumił próby poszukiwania prawdy. Stąd też do cna zła natura Lucyfera wypaczona przez jego własne kłamstwa, podejmuje rozpaczliwe działania, by tłumić wszelkie próby ludu Bożego zmierzające do przyjęcia, odkrycia, stosowania i głoszenia prawdy.

Po drugie, nie ma wolności bez Boga. Bóg jest wolny. Stworzył nas na swój obraz jako wolnych, a zatem moralnych i miłujących. Bóg nie tylko stworzył nas jako wolnych, ale jako nasz Opiekun, jest standardem i gwarantem naszej wolności. Nie możemy mieć prawdziwej wolności bez Boga ani przeciwko Bogu. Wszelkie zamierzenia zmierzające ku ustanowieniu własnej autonomii i uniezależnieniu się od Boga, czego domagał się Lucyfer, oznaczają pozabawienie Boga Jego statusu jako Stwórcy i Opiekuna. Realizacja takich zamierzeń byłaby jednoznaczna z detronizacją Boga. Aby osiągnąć zupełną autonomię, Lucyfer wszczął bunt przeciwko Bogu. Jednak szybko uświadomił sobie, że aby chronić swoją autonomię, musi nieustannie tłumić świadomość istnienia Boga, który z natury jest Stwórcą i Opiekunem. Ponadto Lucyfer zdał sobie sprawę, że musi tłumić wszelkie pragnienia, własne i cudze, powrotu do Boga i zasad Jego królestwa. Dlatego Lucyfer dążył do usunięcia wszelkich wzmianek o istnieniu Boga. Skoro zaś lud Boży świadczy o istnieniu Boga i czci Go jako Stwórcę i Opiekuna, szatan nie może pogodzić się z istnieniem ludu Bożego i znosić go beczynnym. Gdyby Lucyfer nie sprzeciwił się ludowi Bożemu, uznaliby, że jego teorie załamały się, a zatem przyznałby, że nie ma wolności bez Boga i Jego panowania.

Waldensi, franciszkanie i *Pismo Święte*

Na początku drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej Kościół rzymski stał się szerzącym postrach, scentralizowanym i hierarchicznym molochem. Był także instytucją do głębi zepsutą. Członkowie Kościoła widzieli to wyraźnie. Odczuwali potrzebę zidentyfikowania przyczyn zepsucia w Kościele i proponowali rozwiązania. W wyniku tego powstał szereg zakonów klasztornych i żebraczych.

Na początku XIII wieku Franciszek z Asyżu (1181-1226), niezbyt religijny młodzieniec z zamożnej rodziny, przeżył mistyczne nawrócenie, po którym wyrzekł się swojego majątku i postanowił naśladować ubóstwo Chrystusa tak ściśle, jak to możliwe. Franciszek założył zakon nazwany później Zakonem Franciszkanów, głoszący ubóstwo jako cnotę. Franciszkanie byli znani z wygłaszania kazań na ulicach. W 1209 roku Franciszek starał się o formalne uznanie zakonu przez papieża Innocentego III, który zasiadał na tronie papieskim w latach 1198-1216. Po pewnych wahaniach papież przychylił się do próby Franciszka i uznał zakon w 1210 roku. Franciszek założył także żeński Zakon św. Klary, a także Trzeci Zakon, do którego mogli należeć wierni z laikatami.

Kilkadziesiąt lat wcześniej, pod koniec XII wieku, Piotr Waldo (zm. 1205), zamożny mieszkaniec południa Francji, także przeżył nawrócenie, porzucił swój majątek i głosił dobrowolne ubóstwo. On także założył zakon dla ubogich i zwrócił się do papieża o uznanie zakonu. Choć papież Aleksander III (1159-1181) początkowo przyjął ślub ubóstwa Piotra Waldo, jego następcą, Lucjusz III (1181-1185) potępił Waldo i jego ruch, waldensów, jako heretyków oraz zakazał im głoszenia ich poglądów. Co gorsza, w kolejnych wiekach Kościół rzymski wszczął straszliwe prześladowania przeciwko waldensom, doprowadzając niemal do zupełnego zaniku ich ruchu.

Rozważmy podobieństwa tych dwóch ruchów ożywiennych i zakonów religijnych, które powstały w tym samym okresie historii. Założyciele obu ruchów - Franciszek z Asyżu i Piotr Waldo - mieli dość podobne doświadczenie nawrócenia. Początkowo oparli swoje zakony na podobnych regułach - ubóstwie i kazaniach pod gołym niebem. Obaj pragnęli zreformować Kościół i obaj zwrócili się do papieża o zatwierdzenie zakonu. Jednak te dwa zakony miały zupełnie inne relacje z papieżem, a zatem różny był ich los. Franciszek początkowo spotkał się z wahaniem papieża, ale potem otrzymał aprobatę. Jednak ślub ubóstwa Piotra Waldo, choć początkowo zaakceptowany przez papieża, potem został odrzucony. Franciszkanie stali się jednym z najbardziej wpływowych zakonów katolickich. (Nie bez znaczenia jest fakt, iż obecny papież, choć jest jezuitą, przyjął imię Franciszka właśnie na cześć Franciszka z Asyżu). Natomiast waldensi stali się przedmiotem okrutnych prześladowań mających na celu starcie ich z powierzchni ziemi.

Musimy zadać pytanie o przyczyny tej różnicy. Czym różniły się między sobą te dwa ruchy czy zakony? Otóż zasadniczą różnicą jest to, wobec kogo byli lojalni ich uczestnicy. Franciszkanie, którzy najpewniej wzorowali się na doświadczeniu Piotra Waldo, uzyskali papieską aprobatę i starali się być lojalni wobec papieża. Uważali papieża za ostateczny duchowy i doczesny autorytet na Ziemi i ślubowali wspierać papieża bezwarunkowo w sprawach dotyczących doktryny i praktyki wiary.

Waldensi zaś wierzyli, że ostatecznym autorytetem w wierze i życiu chrześcijan jest Słowo Boże, *Pismo Święte*. Było ono najważniejszym przedmiotem ich studium i kazań oraz podstawą ich życia. W wyniku tego waldensi szybko odkryli i odrzucili szereg fałszywych poglądów przyjętych przez Kościół rzymski, takich jak:

- kult świętych,
- większość katolickich sakramentów,
- pojęcie transsubstancjacji,
- spowiedź uszna przed kapłanem,
- chrzest niemowląt,
- handel odpustami,
- nauka o czyśćcu,
- modlenie się za zmarłych.

Waldensi głosili, że Bóg jest jedynym Stwórcą i Zbawicielem. Uważali Chrystusa za jedynego Pośrednika darzącego łaską i przebaczeniem grzechów. Uczyli, że Boga można czcić nie tylko w katolickich świątyniach, ale wszędzie i zawsze.

Waldensi w swoim doczesnym życiu nie otrzymali nagrody za wierność Bogu. Jednak ich poglądy i odwaga, z jaką trwali przy Słowie Bożym, odrzucając wszelkie kompromisy i diabelski fałsz, zainspirowała Jana Wiklifa i Jana Husa, zwanych gwiazdami porannymi reformacji, a następnie ruch reformacyjny powstały w XVI wieku. Reformatorzy nierzadko nie spotkali się z zaszczytami ze strony ludzi, ale zostaną uczczeni przez samego Chrystusa w dniu Jego powtórnego przyjścia w chwale. W ramach swego nieprzemijającego dziedzictwa wiary waldensi przekazali nam swoje niezachwiane zaufanie w autorytatywną moc *Pisma Świętego*. Rozumieli, że powodzenie chrześcijaństwa leży nie w genialności czy strategii jego wyznawców, ale w ich świadectwie tego, co Chrystus dla nich uczynił, oraz wskazywaniu Słowa Bożego jako źródła Bożego objawienia i zbawienia. Tak więc reformatorzy podążali za wezwaniem apostoła Pawła: „Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny” (2 Tm 4,2). Wszędzie, gdzie się udawali, zabierali ze sobą przepisane ręcznie fragmenty *Biblii*, przekazywali je zainteresowanym osobom i pozostawiali rezultaty działania Ducha Świętego. W tej działalności kierowali się wielką podstawową zasadą *sola Scriptura* (tylko *Pismo*), zgodnie z którą *Pismo Święte* jest Słowem Bożym i przekazuje Boże przesłanie dla całej ludzkości, a ponadto jest wystarczającym źródłem wiary i jest zrozumiałe dla każdego, kto je studiuje. To właśnie ten etos nadał impet, tożsamość, misję, jedność i życie ruchowi adwentystycznemu w XIX wieku.


Część III: Zastosowanie

1. Waldensi głosili Słowo Boże w czasach prześladowań. Być może i ty mieszkasz w części świata, w której chrześcijanie są prześladowani. A może przeciwnie - cieszysz się tolerancją religijną i pokojem. Tak czy inaczej, co możesz zrobić, by głosić Słowo Boże w każdych okolicznościach w sposób zrozumiały dla ludzi, wśród których żyjesz?

...

2. Opracuj trzypunktowy plan, który pomoże ci trwać po stronie Boga w czasie prześladowania. Przedstaw swój plan swoim bliskim lub uczestnikom szkoły sobotniej.

...

	<p style="text-align: center;">MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI</p> <ul style="list-style-type: none"> • Przewodniki- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”. • Pytania- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej. <p style="text-align: center;">www.adwent.pl dział: Studium biblijne</p>	<p style="text-align: center;">KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii. • Propozycje dodatkowych zajęć. • Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium. • Wspólnota, modlitwa <p style="text-align: center;">każdy czwartek, godz.20.00 Zoom: 856 5129 9515 Kod dostępu: Biblia</p>
---	--	--